



## Postscriptum debaty: Bartosz Kluba

data aktualizacji: 2014.11.10



**Jak pamiętamy, podczas debaty kandydatów do objęcia funkcji burmistrza Iławy wystąpiły jedynie cztery osoby, zabrakło natomiast trojga kandydatów. Rozpoczynając serię publikacji dotyczących debaty, zapowiedzieliśmy, że zwrócimy się do nieobecnych z pytaniami, które padły podczas debaty i opublikujemy odpowiedzi na portalu. Tak też zrobiliśmy. Mimo licznych prób, nie udało się jednak skontaktować z Ireną Wąs. Swoje odpowiedzi udostępnili natomiast Bartosz Kluba i Adam Żyliński. Do pytań, które padły podczas debaty, dodaliśmy jedno własne - dotyczące powodu nieobecności na tym wydarzeniu.**

BARTOSZ KLUBA

Jaka była przyczyna Pańskiej nieobecności na debacie?

W porównaniu do niektórych kandydatów bardzo aktywnie pracuję w mediach - portalu internetowym oraz gazecie i tego dnia miałem jak co tydzień skład wydawnictwa. W rozmowie telefonicznej z Panią z Radia Olsztyn powiedziałem, że jeśli czas pozwoli, to postaram się w debacie uczestniczyć. Niestety, tego dnia pracy miałem bardzo dużo.

1. Jak Pan rozumie rolę lokalnego samorządu w zakresie walki z bezrobociem? Jakie ma Pan pomysły na zmniejszenie bezrobocia w Iławie?

W Iławie kilka lat temu stworzono jedną ze Specjalnych Stref Ekonomicznych. Jakoś przez ostatnie lata bardzo słabo promuje się możliwości zachęcenia inwestora do tego miejsca, a widząc choćby niedawno stworzoną podobną strefę w Nielbarku k. Kurzętnika i działalność Wójta Wojciecha Dereszewskiego - to tak naprawdę od gospodarza już zależy, czy inwestor chce działać w Iławie, czy woli wybrać inne miejsce do prowadzenia swojej działalności. Strefa ta to jedno z miejsc, gdzie można stworzyć nowe miejsca pracy, ale nie pozostawię bez słowa TURYSTYKI, która właśnie sama w sobie powinna pomagać w zmniejszeniu bezrobocia. Bo dziś nie ma wielu lokalnych pamiątek, a jeśli by się stworzyło możliwości dla artystów - wielu z nich może produkować takowe, a wiele osób uczestniczyć w sprzedaży ich produktów. Nie ma imprez - nie ma turystów - nie zarabiają przedsiębiorcy i nie ma pracy - to wszystko jest powiązane - dlatego przede wszystkim z dotychczasowymi przedsiębiorcami samorząd powinien stworzyć dialog, jak poprawić możliwości dla dzisiejszych większych firm, a jeszcze ich kilka mamy oraz przede wszystkim pomóc sektorowi małych i średnich przedsiębiorstw i wspólnie realizować pomysły na poprawę kwestii bezrobocia.

Jeśli w tym roku były imprezy w parku, a catering obsługuje firma zewnętrzna, to ja osobiście jako Burmistrz czy osoba od promocji miasta zrobiłbym wszystko, by to iławaska firma mogła zarobić, a nie ktoś z zewnątrz. W tym roku samorządowcy dali zarobić wielu firmom z zewnątrz. Na przykład tablica informacyjna koło ratusza, czy tegoroczny plan miasta - TYLKO WE WSPÓŁPRACY z Urzędem Miasta. Dlaczego ktoś, kto pracuje w Urzędzie nie zapyta się lokalnych przedsiębiorców, czy oni by czegoś takiego nie zrobili? Skoro Nowe Miasto Lubawskie potrafi wydać taki plan bez firm zewnętrznych

- i pracują tam również osoby z Iławy - to wiem, że firmy iławskie też stać na to - po pierwsze - robi to lokalna firma, a po drugie - firma nie wydaje dużych kwot na promocję - pieniądze zostają na rynku. Iławscy przedsiębiorcy - przede wszystkim - to o nich trzeba dbać i im pomagać.

Do zagospodarowania pozostaje Wielka Żuława - gdzie wg mnie można stworzyć miejsca pracy dla kilkuset osób - inwestycja na wyspie dałaby też pracę ogólną firmom, które działają w samym mieście - choć na to pewnie trzeba będzie popracować jeszcze kilka lat.

2. Jakie jest Pani/Pana zdanie na temat zasadności przyznawania ulg podatkowych podmiotom, które na terenie Iławy prowadzą działalność gospodarczą w zakresie turystyki i mają do czynienia z sezonowością?

To wszystko bym uzależnił od kilku czynników - przede wszystkim od tego, ile osób zatrudnia firma, jaką prowadzi działalność - no i oczywiście sama kwota ulgi. Wolny rynek - z jednej strony daje wiele możliwości, ale i też daje konkurencję i wydaje mi się, że wiele firm - nie wie, jak bardzo ważna jest promocja. Często sami przedsiębiorcy nie mają profesjonalnego loga, nie chcą się promować, tworzyć pomysły na uatrakcyjnienie swojej firmy i przyciągnięcie do siebie turysty. Jeśli są firmy, które wspierają miasto - imprezy kulturalne, sportowe - aktywnie uczestniczą wspólnie z samorządem w kreowaniu pozytywnego wizerunku miasta, a i tym samym swojej firmy, to wtedy to też mógłby być jeden z głównych czynników do udzielenia ulg.

3. Co chciałaby Pani/chciałby Pan zaproponować turystom, którzy odwiedzają Iławę i jak zachęcić mieszkańców do tego, by nie wyjeżdżali?

Przede wszystkim dla Iławy trzeba stworzyć program "Iławskie lato kulturalne", czyli codziennie atrakcja w jednym z lokali przez ponad 120 dni ze wsparciem Wydziału Promocji Urzędu Miasta Iława, Iławskiego Centrum Kultury, iławskich przedsiębiorców oraz artystów. Tu program - codziennie coś innego dla każdego - mogą w nim wystąpić np. uczniowie naszej Szkoły Muzycznej, dj-e, prowadzący karaoke, zespoły szantowe, jazzowe, rockowe i inne... Ten program powinien być realizowany z iławskimi przedsiębiorcami. Poza muzyką - muszą być stworzone atrakcje w mieście -

przy

wjazdach do miasta, w centrum, na Małym Jezioraku, Stare Miasto, Wyspa Wielka Żuława - mam wiele ciekawych pomysłów, by w 2 lata Iława się stała miastem, o którym będzie głośno i bardzo pozytywnie zmieni swój charakter na miasto turystyczne z bazą hotelarską oraz odpowiednią ofertą kulturalno-rozrywkową na wysokim poziomie.

Jednym z moich pomysłów - jest stworzenie tygodniowego międzynarodowego festiwalu kulturalnego i realizacji imprezy, jakiej nie ma w regionie, wykorzystując Kinoteatr Pasja, Amfiteatr im. Louisa Armstronga, przestrzeń miejską, plażę miejską, Mały Jeziorak oraz Jezioro Jeziorak. Wiem, że Iławę stać na organizację imprez na bardzo wysokim poziomie - a dzięki temu zyska nie tylko turysta, ale i przy okazji przedsiębiorca oraz mieszkaniec.

4. Władze Iławy od wielu lat mówią o planach dotyczących zagospodarowania Wielkiej Żuławy, których jak dotąd nie udało się zrealizować. Na czym w Pani/Pana ocenie polegają trudności w tym zakresie? Może nie warto inwestować milionów w zagospodarowanie wyspy, skoro efekt dla mieszkańców w zakresie poprawy jakości ich życia może być niewielki?

Na pewno wyspa to teren, który musi zostać zagospodarowany, bo dziś Iława na tym najwięcej traci, jeśli chodzi o teren turystyczny. Tak jak wcześniej wspomniałem o strefie ekonomicznej - może po prostu nie było wystarczającej ilości rozmów - a może były jakieś blokady innych ludzi, którzy bali się, że inwestycja na wyspie im zagrozi - tego nie wiemy. Inwestycja na wyspie powinna być realizowana we współpracy inwestora z miastem. Mam pomysł na realizację inwestycji na wyspie oraz tego, co może być przy niej. Patrzę nie tylko na to, co tam ma być, ale na tego, kto może zainwestować pieniądze i prowadzić tam działalność. Nie tylko inwestycja się liczy, ale i inwestor, który da Iławie oraz wyspie promocję. Chciałbym do tego wykorzystać 2 firmy - inwestycja na wyspie oraz druga inwestycja - dotarcia na wyspę Wielką Żuławę. Myślę, że jest możliwość zainteresowania tym projektem jedną z większych firm z Polski południowej, która przy okazji inwestycji da Iławie - wartą rocznie miliony złotych promocję - bo na to nikt nie patrzy - a to dziś ważniejsze często od samej inwestycji. Na zakończenie dodam, że Iława dziś ma na promocję tyle samo, co Lubawa.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51292-postscriptum-debaty-bartosz-kluba>